

Gdy stanę przed Tobą, Panie...

Gdy stanę przed Tobą Panie,
Jak siewca zmęczony po pracy,
A duszę mą jasność przeniknie,
Czy dobro w mym sercu zobaczy?

Czy stanę przed Tobą, jak nędzarz
Z czystymi, pustymi rękami,
Czy z dobrych uczynków naręczem,
Z miłości serdecznej darami?

Czy grzechy me straszne, przewiny,
Co z ludzkiej powstały słabości
Mogłyby się ostać przed Tobą,
Gdyby nie dar Twej miłości?

Gdyby nie Miłosierdzie Twoje,
Tak wielkie nas ludzi kochanie,
Co Cię na krzyż sprowadziło,
Na mękę okrutną, konanie?

A więc, gdy dzień ów nadejdzie,
Wielki dzień sądu, zapłaty,
Okaż nam Panie swą łaskę
I ratuj od wiecznej zraty!